

ks. Maciej Korczyński, Radom

KATEGORIA ANAKEPHALAIOSIS W TEOLOGII ŚW. IRENEUSZA Z LYONU

Niektórzy autorzy biblijni¹ i liczni Ojcowie Kościoła posługiwali się w swojej myśli ideą i kategorią rekapitulacji. Była to idea bardzo oryginalna i doniosła, dosyć powszechna w starożytności, później zapomniana. Ireneusz należy do tych Ojców, którzy termin *anakephalaiosis* stosowali wyraźnie, wbudowując go do swojego systemu teologicznego. Dziś zasada rekapitulacji wraca dosyć mocno w myśli teologicznej.

Św. Ireneusz należy do najwybitniejszych teologów II wieku. Jako pisarz kościelny wniósł do myśli chrześcijańskiej wiele ciekawych rozwiązań. Jego podejście do teologii pod kątem historii ma nadal posmak nowoczesności. Na uwagę zasługuje jego teologia biblijna, która wciąż zachwyca swoją świeżością i oryginalnością². Ponadto jako biskup miał niesamowite wyczucie Kościoła. Dbał o jasny wykład wiary, zabiegał o jedność Kościoła. Ireneusz pisał po grecku, co było pewnego rodzaju ewenementem w środowisku, w którym przeważał język łaciński. Znamy kilka jego prac, z czego w całości zachowało się tylko dwie. Te, mimo iż dotarły do nas w tłumaczeniu, stanowią cenne źródło dla poznania myśli biskupa Lyonu. W pierwszej części *Adversus Haereses* Ireneusz opisuje systemy gnostyckie, które następnie poddaje racjonalnej krytyce po to, by w następnej części wyłożyć dokładnie zasady wiary chrześcijańskiej. Przedstawienie Bożego planu zbawienia z uwzględnieniem pedagogii wobec ludzi jest pierwszym właściwym ukazaniem teologii historii. Wyjaśnienie chrześcijańskiego pojęcia ciała i zmartwychwstania oraz odniesienie do milenaryzmu kończą traktat *O zdemaskowaniu i odparciu fałszywej gnozy*. *Wykład Nauki Apostolskiej* znany dopiero od 1907 roku w wersji ormiańskiej³, jest rodzajem podręcznika dla katechety, który ma ułatwić mu wykład prawd wiary: O Trójcy Świętej, grzechu pierworodnym i zbawieniu, z uwzględnieniem pedagogiki Bożej. Inne dzieła znane są tylko w odpisach i komentarzach, większość z nich zaginęła⁴.

Myśl Ireneusza oscyluje wokół rekapitulacji, która stanowi niejako klucz do zrozumienia jego teologii. Używa on terminu *anakephalaiosis*, który można rozumieć jako: odbudowanie stworzenia, odnowienie lub objawienie się Chrystusa jako "Głowy" Kościoła⁵, który zbiera w całość, niejako streszcza w Sobie wszystko. Sam termin *anakephalaiosis* na oznaczenie streszczenia, powtórzenia, sumy, gromadzenia znany był od Arystotelesa, używany szerzej przez Dionizjusza z Herikarnasu i Kwintyliana⁶. Na łacinę tłumaczony był rozmaicie: *recapitulatio*, *instauratio*, *renovatio*, *repetitio*, *perfectio*, *collectio*, *summa*, *relatio*, po polsku: *rekapitulacja*, *streszczenie*, *odnowienie*, *repetycja*, *przepracowanie na nowo*, *spełnienie*, *dokonanie*, *zebranie w jedno*, *wypełnienie*. W Biblii termin macierzysty został użyty po grecku w Ps 71,20; Ef 1,10; Rz 13,9. Znaczenie teologiczne wyszło tu poza semantykę bezpośrednią.

Idea rekapitulacji należy do fundamentalnych w chrystologii, eklezjologii i w historii zbawienia. Oznacza ona, że całe stworzenie, to co jest poza Bogiem spełnia się, staje się sobą tylko w Jezusie Chrystusie. W Chrystusie jako Głowie dzieje indywidualne i społeczne spełniają się w swych wartościach personalistycznych.

Biskup Lyonu ideę *anakephalaoisis* prawdopodobnie zaczerpnął od Justyna wzmacniając ją chrystocentryzmem w teologii⁷. Według niego Bóg objawił się najlepiej w swoim Synu, w którym pokazał się jako miłujący Ojciec otwarty na każdą istotę i pragnący jej dobra. Przez poznanie Boga, przez prawdziwą wiedzę stworzenie zachowywane jest od zepsucia. Z tego powodu Ireneusz w teofaniach Starego Testamentu widzi objawienie Logosu - Jezusa Chrystusa. Słowo objawiało Boga ludziom w licznych wydarzeniach⁸ opisanych później w Biblii. Ireneusz jest świadomy, że kiedykolwiek Syn objawiał się jako Słowo, Bóg pokazywał siebie samego w Synu. W Starym Testamencie Bóg ofiarowywał siebie człowiekowi, a ten oddawał się Bogu⁹. Było to jedno wydarzenie: zstępujący Bóg - wstępujący człowiek. Wstępowanie to polegało na nauce dawanej przez Słowo, które zaznajamia człowieka z drogą Logosu, tak samo jak On sam, przez Wcielenie, zostaje "zaznajomiony" z człowieczeństwem. W ten sposób z jednej strony Stare Przymierze było przygotowaniem dla Boskiej natury, aby mogła zjednoczyć się z ludzką, a z drugiej było przygotowaniem ludzkiej natury do zjednoczenia z Boską.

Obok kategorii *anakephalaoisis* bardzo ważną dla Ireneusza jest historia zbawienia, połączone w jeden system dają możliwości wyjaśnienia prawd dotyczących zbawienia. *Historia salutis* miała jeden cel: objawić Boga-Człowieka¹⁰. Chrystus jest centrum i przedmiotem Boskiej historii zbawienia. Wszystko co stanowiło we wcześniejszej historii zbawienia negatywny znak (wszelki rodzaj wrogości i nieposłuszeństwa), dzięki rekapitulacji w Chrystusie otrzymało pozytywne znaczenie. Pierwszy Adam przez swoje nieposłuszeństwo wprowadził grzech i śmierć; drugi Adam przez swoje posłuszeństwo odnowił życie i nieśmiertelność¹¹. Dla Ireneusza odnowienie w Chrystusie było wpisane w całą ekonomię Bożą. Wcielenie Słowa wyznaczyło "miejsce" dając punkt odniesienia i sprawiło, że nastąpiła "totalna zmiana" (również w samym Bogu - tak uważali gnostycy). Również w doktrynie Ireneusza Wcielenie zajmuje ważne miejsce w zbawieniu. W konsekwencji rzeczywiste Wcielenie żąda od Najwyższego Boga prawdziwego człowieczeństwa. W opozycji do Gnostyków, którzy uważają, że materia i Bóstwo są niekompatybilne, Ireneusz podkreśla prawdziwość Wcielenia. Jezus Chrystus - jedyny zrodzony Syn Boga jest również prawdziwym Człowiekiem. List do Galatów 4, 4-5 św. Pawła pokazuje rozwój historii zbawienia. Ireneusz w swoim komentarzu podkreśla istotne wydarzenia: Chrystus jest obiecany Synem; prawdziwym synem Maryi; jest desygnowanym Synem Bożym przez Zmartwychwstanie. Jest pierwszym wśród stworzeń. Najważniejszą wśród wymienionych obietnic, przepowiedni jest: Syn Boga staje się Synem Ludzkim, taka jest zbawcza wola, gdy chodzi o Wcielenie¹². Dla Gnostyków, z którymi podejmuje polemikę, prawdziwe Wcielenie jest niemożliwe. Gnostycy stale podkreślają, że Chrystus nie mógł stać się prawdziwym człowiekiem. W tej doktrytycznej chrystologii Chrystus nie mógł być Zbawicielem i Przewodnikiem grzesznego świata. W gnostyckim rozumieniu zbawienia duch zajmuje szczególnie miejsce; zbawienie polega na wyzwoleniu się z cielesności¹³. Duch stanowi boską i nieśmiertelną naturę, ciało jest przez naturę odrzucane musi więc cierpieć z powodu rozbicia¹⁴. W przeciwieństwie do Gnostyków Ireneusz podkreśla, że Jezus mówił o

swoim rzeczywistym ciele, a nie jakimś pozornym¹⁵. Gdyby Chrystus nie był prawdziwym człowiekiem, zbawienie nie byłoby prawdziwe. Chrystus posiadał rzeczywiste ciało. On zebrał w sobie wszystko, co dotyczyło człowieka, przyjmując na siebie winy i śmierć, a dając w zamian człowiekowi życie. Połączenie Bóstwa i Czwolwieczeństwa we Wcieleniu oznaczało również zebranie wszystkiego, co było wcześniej, przed Wcieleniem. J. Danielou wykazuje, że w rekapitulacji nie są zawarte jakieś nowe wydarzenia, ale jedno i to samo, w którym dokonało się stworzenie i odkupienie - świat stworzony przez Słowo, przez Słowo został odkupiony¹⁶. Ireneusz tak o tym mówi:

Przyjmując prawdziwe ciało i krew dla naszego odkupienia, Chrystus złączył w sobie stare pokolenie Adamowe¹⁷

W tym tekście jest zaprezentowane bardzo interesujące rozwiązanie: w Logosie dokonuje się rekapitulacja upadłego rodu adamowego podnoszonego w Nim samym przez akceptację człowieczeństwa - jest to ponowne zwycięstwo Boga. Tak więc Wcielenie nie jest ponownym stworzeniem ale odnowieniem starego¹⁸. Idea renowacji przez Wcielenie stanowi charakterystyczną cechę rekapitulacji w teologii Ireneusza¹⁹.

Jezus Chrystus, nasz Pan, który objawił się prorokom według właściwości ich prorokowania i według stanu rządzenia Ojca, przez którego wszystko się stało i który w ostatnim czasie, aby sprowadzić wszystko w jedno, stał się człowiekiem wśród ludzi, widzialnym i dotykającym dla zniszczenia śmierci i ukazania życia i zaprowadzenia wspólnoty człowieka z Bogiem²⁰.

Chrystus zajmuje centralne miejsce w myśli Ireneusza. Moment Wcielenia stanowi punkt zwrotny w historii zbawienia. Gustaw Wingren podkreśla, że „Chrystus sam jest przedmiotem rekapitulacji - wszystko jest częścią *anakephalaiosis*”²¹.

Chrystus jest w pełni Bogiem i człowiekiem, jest Pośrednikiem. Jego ciało stało się łącznikiem pomiędzy Boskością a człowieczeństwem. Wcielony Logos jest doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem²². Wspólnota z Bogiem dała człowiekowi możliwość uczestnictwa w niezniszczalności, w wiecznym trwaniu. Braki ludzkiej natury powstałe w wyniku grzechu zostały usunięte przez triumf Logosu, który stając się człowiekiem odnowił ludzkość. Wcielony Bóg okazał człowiekowi miłosierdzie biorąc na siebie grzech i śmierć. Inkarnacja Drugiej Osoby Boskiej była jedyną drogą dotarcia Boga do człowieka i dała ludziom możliwość usynowienia. Przez Wcielenie Chrystus usynowił wszystkich, dał wszystkim pokoleniom i narodom możliwość zbawienia. Chrystocentryzm Ireneusza ma perspektywę uniwersalną. Ekonomia zbawienia obejmuje wszystkie rzeczywistości: stworzenie i koniec świata, kładąc w centrum wydarzenie Chrystusa. Stworzenie, Wcielenie, Zbawienie i Odkupienie stają się jednym dziełem zbawczym²³. Ta uniwersalna rekapitulacja wszystkiego w Chrystusie wyrażona jest w słowach:

Lukasz wykazuje pochodzenie naszego Pana od Adama mówiąc o 72 pokoleniach, łącząc koniec z początkiem i wykazuje, że On w sobie łączy wszystko, wszystkie pokolenia od Adama, wszystkie języki i narody²⁴.

Biskup Lyonu potwierdza tę myśl powtarzając ją w Wykładzie Nauki Apostolskiej. Mówi, że Chrystus pochodzący od Abrahama rzeczywiście streszcza w sobie całą historię. Powszechna rekapitulacja dokonuje się w Osobie Syna Bożego.

Prorocy byli zwiastunami objawienia naszego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego wskazując, że ciało Jego „wyrośnie” z pokolenia Dawida, że będzie według ciała z pokolenia Dawida, który był synem Abrahama po następstwach wielu pokoleń, według ducha zaś Synem Bożym preegzystującym u Ojca, zrodzonym przed wszelkim stworzeniem świata, a o-

*zbawionym w ostatnich czasach w postaci człowieka, On, Słowo Boże, które jednoczy i streszcza w sobie wszystko co jest na niebie i na ziemi*²⁵.

Ireneusz używając kategorii *anakephalaiosis* posługuje się jednocześnie typologią. W przeciwieństwie do analogii, typologia ma historyczne podłoże i jest skierowana w przeszłość. Typ jest poprzedzany swoim "prototypem". Interpretacja typologiczna nie jest egzegezą ale interpretacją ukrytych sensów historii świętej. Celem typologii jest znalezienie wydarzeń korespondujących pomiędzy dwoma Testamentami. Biskup Lyonu chętnie zestawiał wydarzenie Chrystusa z osobą Adama czy postacią Maryi z Ewą. Typologie Adam-Chrystus i Ewa-Maryja wprowadzają nas w centrum teologii Ireneusza zawartej w *Adversus Haereses* czy *Demonstratio apostolicae praedicationis*²⁶.

Ireneusz powołując się na List św. Pawła do Rzymian (5, 14): *On (Adam) jest typem Tego, który miał przyjść* pokazuje, że Boski plan zbawienia nie rozpoczął się od nieposłuszeństwa pierwszego człowieka-Adama, ale już w momencie stworzenia. Bóg uczynił pierwszego człowieka cielesnym po to, by ten mógł być zbawionym przez duchowego, drugiego Adama, Jezusa Chrystusa. Posłużenie się typologią w teologii dla Ireneusza jest zwykłą konsekwencją potraktowania dziejów jako historii zbawienia.

*Tak więc sam Adam był wg terminologii Pawła „figurą (typem) Tego, który miał przyjść”, ponieważ Słowo, Twórca wszystkich rzeczy, uczyniło dla siebie przyszłe pokolenia połączone w Synu Bożym; tak więc było jasnym, że pierwszy człowiek będzie cielesnym po to, by mógł być zbawionym przez duchowego*²⁷.

Chrystus wziął na siebie ludzką naturę wraz z jej skażeniem, podległą mocy diabła. Było koniecznym dla Chrystusa stać się jak Adam po to, by odbudować to, co Adam zniszczył. "Odbudowanie" przez Chrystusa tego, co Adam zniszczył przez nieposłuszeństwo, należy do głównych założeń teologii Ireneusza - jego soteriologii. Według zamiaru uczynienia człowieka w pełni sobą, w pełni człowiekiem, który jest obrazem i podobieństwem Boga, koniecznym było przyjęcie natury ludzkiej przez Chrystusa. W tym sensie Wcielenie może być rozumiane jako konkretne dzieło rekapitulacji. Ireneusz podkreśla, że rekapitulacja rozpoczyna się od narodzin Jezusa, kiedy Pan wcielił się, pomimo że o rekapitulacji, jej początkach można mówić już w Starym Testamencie. J. L. Neve wykazuje, że Ireneuszowe myślenie jest bardziej chrystocentryczne niż logocentryczne. Oznacza to, że interesuje go konkretny Chrystus, Bóg-Człowiek, Pośrednik pomiędzy Bogiem a światem. Wcielenie Chrystusa jest ukonkretnieniem rekapitulacji, uaktywnieniem jej.

*Z tej, która była dziewicza, Bóg wziął proch z ziemi i ulepił człowieka, początek ludzkości. Tego więc człowieka Pan streszczając i jednocząc, przyjął tę samą cielesność według planu zbawienia. Rodząc się z Dziewicy i z woli i z mądrości Bożej, aby on sam mógł objawić to samo podobieństwo cielesności, które dotyczyło Adama, aby stać się tym człowiekiem jaki był na początku opisany na obraz i podobieństwo Boże*²⁸.

Wcielenie Chrystusa, które było wzięciem ciała i krwi po upadku grzechowym człowieka w konsekwencji było zbawieniem Jego własną Osobą tego, co na początku zgrzeszyło w Adamie. Rekapitulacja według Ireneusza polega na powtórzeniu przez Chrystusa historii Adama w wyższym wymiarze, na wyższym poziomie. Chrystus jest doskonałym Adamem, a Maryja doskonałą Ewą.

Dla pokazania, że Syn Boży (jako człowiek) nie był na początku będąc z Ojcem od samego początku; kiedy Wcielił się i stał się człowiekiem, On rozpoczął na nowo długą linię ludzko-

ści i wyposażył nas w zbawienie; co straciliśmy w Adamie - obraz i podobieństwo Boże - otrzymaliśmy na nowo w Chrystusie²⁹.

Widzimy tu wyraźnie zależność Wcielenia i Zbawienia. Dla Ireneusza powodem Wcielenia jest upadek pierwszego człowieka. Wcielenie w jego teologii ma charakter soteryjny. (Grzech, a w jego konsekwencji Wcielenie, są przewidziane przez Opatrzność.)

Maryja Dziewica okazuje posłuszeństwo mówiąc: „Oto ja Służebnica Pańska niech mi się stanie według Słowa Twego” (Łk 1,38). Ale Ewa nie była posłuszna; jako że nie okazała ona posłuszeństwa kiedy była dziewicą. I jako ta, która mając męża w Adamie, ale pozostając jeszcze dziewicą (ponieważ w Raju „oboje byli nadzy i nie wstydziła się” - Rdz 2,25) będąc stworzona nie rozumiała swojej roli i nie doceniała istoty i potrzeby rodzenia dzieci, przez co okazała nieposłuszeństwo i stała się przyczyną śmierci własnej jak i całej ludzkości. Z kolei Maryja będąc poślubioną, ale wciąż pozostając Dziewicą, przez posłuszeństwo stała się przyczyną zbawienia swojego i wszystkich ludzi. Z tej to przyczyny prawo czyni kobietę przynależną do męczyzny, który staje się jej mężem - tu widać podobieństwo pomiędzy Maryją i Ewą, ponieważ co jest złączone nie może być rozłączone w sposób inny niż poprzez odwrócenie procesu w wyniku którego ten związek powstał. Tak więc późniejsze unieważniło wcześniejsze, gdyż późniejsze może ponownie ustanowić wcześniejsze przez wolność³⁰.

Podobna myśl pojawia się w Wykładzie Nauki Apostolskiej. Zachowanie Ewy i Maryi koresponduje ze sobą i jest włączone w ekonomię zbawienia. Typologia Ewa-Maryja jest włączona wg Ireneusza w typologię Adam-Chrystus. Obie przez rekapitulację osiągają soteryjny wymiar.

A więc jak przez nieposłuszeństwo dziewicy człowiek upadł, a upadając umarł, tak przez dziewicę, która była posłuszna Słowu Bożemu, człowiek na powrót ożył i przyjął życie. Pan bowiem przyszedł szukać zagubionej owcy. A zagubił się człowiek. I dlatego nie powstało jakieś nowe stworzenie, ale rodząc się z tej, której ród był od Adama, zachował podobieństwo ukształtowania. Trzeba było bowiem zjednoczyć i streścić Adama w Chrystusie, aby to, co śmiertelne wchłonięte zostało przez nieśmiertelność, a Ewa przez Maryję, aby dziewica stała się orędowniczką dziewicy i usunęła dziewicze nieposłuszeństwo przez posłuszeństwo dziewicy³¹.

Nieposłuszeństwo Adama wymagało posłuszeństwa Chrystusa, podobnie zdrada Ewy musiała być przewyciężona przez wierność Maryi.

Można powiedzieć, że Ireneusz rozwinął szerzej wszystkie biblijne aspekty rekapitulacji i nadal im charakter systemu i kategorii metodologicznej. Typologia i teologia historii w połączeniu z kategorią *anakephalaios* nadają teologii Biskupa Lyonu posmaku nowoczesności. Stosując interpretację typologiczną Ireneusz dostrzega się zależności pomiędzy Starym i Nowym Przymierzem, co więcej pokazuje na pewną ciągłość dziejów, które w Chrystusie spełniają się w sposób absolutny. Celem teologii Ireneusza jest ukazanie centralnej roli Chrystusa w dziejach zbawienia. Przez Niego dokonuje się odnowienie, streszczenie i odbudowanie całej rzeczywistości. Chrystus jako „Głowa Kościoła” zbiera w całość, streszcza w sobie wszystko we wszechświecie.

PRZYPISY

¹ Chodzi tu o autorów *Corpus Paulinum*, *Corpus Joaneum*.

² Ireneusz jest przede wszystkim teologiem biblistą, wiarę próbuje uzasadniać przez Biblię, a nie jak jego poprzednik (Justyn) filozoficznie, szczególnie gdy chodzi o

- kwestie chrystologiczne; Zob., A. Grillmeier, *Gesù il Cristo nella fede della Chiesa*, 1982, s. 282.
- ³ Zob., Ireneusz z Lyonu, *Wykład Nauki Apostolskiej*, przekł. W. Myszor, Kraków 1998.
- ⁴ Ireneusz, bp Vienny i Lyonu, w: *Słownik Wczesnochrześcijańskich Pisarzy*, red. J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 206-207.
- ⁵ K. Leśniewski, *The Adam-Christ Typology in St. Irenaeus of Lyons*, w: *Roczniki Teologiczne*, t. XLI (1994), s. 64.
- ⁶ Zob. Cz. S. Bartnik, *Anakephalaios*, w: *Vox Patrum* 11-12 (1991-1992) z. 20-23, s. 147.
- ⁷ *Recapitulation*, w: *A New Dictionary of Christian Theology*, Edited by Alan Richardson and John Bowder, London 1983, p. 486; "Irenaeus made it especially his own, interpreting the term both as the restoration of fallen humanity to communion with God by the incarnation and as the summing up and completion of the entire Heilsgeschichte in the incarnation.
- ⁸ A.H. 4, 20, 1.
- ⁹ A.H. 4, 5, 4.
- ¹⁰ U Ireneusza widzimy jedność pomiędzy ideą Boga, Chrystusa i Zbawienia. Proponuje bp. Lyonu ideę ekonomii uniwersalnej. Boga i człowieka rozpatruje z punktu widzenia historii zbawienia. Por. Alois Grillmeier, dz. Cyt., s. 283.
- ¹¹ Por. J.N.D. Kelly, *Early Christian Doctrines*, London 1958, s. 173.
- ¹² Por. A.H. 3, 16, 3
- ¹³ Gnostycy pogardzający cielesnością zbawienie rozumieli jako wyzwolenie z materii. Duch stał w opozycji do cielesności. Byli zwolennikami doketystycznych rozwiązań w chrystologii. Por. A.H. 5, 1, 2; A.H. 2, 13, 3.
- ¹⁴ Zob. A. Nygren, *Agape and Eros*, Trans. By Watson, London 1982, s. 311-313.
- ¹⁵ A.H. 4, 33 i 3, 18, 7
- ¹⁶ Zob., J. Danielou, *The Gospel Message and Hellenistic Culture*, Trans. by J. Baker, London 1973, s. 173.
- ¹⁷ A.H. 5, 1, 22.
- ¹⁸ A.H. 5, 14, 2.
- ¹⁹ Por. Alois Grillmeier, dz. cyt., s. 283.
- ²⁰ Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki Apostolskiej*, tłum. W. Myszor, Kraków 1997, s. 28; W dalszej części artykułu używany będzie skrót: DAP 6.
- ²¹ G. Wingren, *Man and the Incarnation*, Edinburg 1959, s. 82.
- ²² A.H. 3, 16, 1-9.
- ²³ Alois Grillmeier, dz. cyt., s. 283.
- ²⁴ A.H. 3, 22, 3.
- ²⁵ DAP 30.
- ²⁶ Por. J.T. Nielsen, *Adam and Christ in the Theology of Irenaeus of Lyons*, Assen 1968, s. 6.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ DAP 32; Por., A.H. 3, 21, 10.
- ²⁹ A.H. 3, 18, 1.
- ³⁰ A.H. 2, 22, 4.
- ³¹ DAP 33.